

Na to, że system jednostek terytorialnych jest odrębnym rozdziałem długotrwałej historii i że tym samym zasługuje on na odrębne studium, świadczyć może jeszcze inny, smutny epizod z dziejów rzymskiego Egiptu. Mam na myśli zagładę diaspory żydowskiej jako konsekwencję powstania w latach 115-117 (a może od wiosny 116), podczas którego Żydzi egipscy, za przykładem pobratymców z Cyreny, podjęli zacieklą walkę przeciwko władzy rzymskiej, a po zgnieceniu rewolty praktycznie zniknęli z powierzchni kraju nad Nilem⁴. Od czasów ptolemejskich Fajum obfitowało w ludność żydowską. Stąd pochodzą najstarsze dokumenty dotyczące osiedleńców żydowskich poza Aleksandrią już w pierwszej połowie trzeciego wieku p.n.e. W jednej tylko miejscowości, Trikomia, cytowany powyżej Willy Clarysse wyodrębnił wśród „Hellenów” imponującą liczbę mieszkańców o imionach wyraźnie żydowskich. Podobnie ma się rzecz w stolicy nomu – w tym okresie nosi ona nazwę „Miasta Krokodyłów” (Krokodilopolis) – gdzie znajdowała się jedna z najstarszych żydowskich synagog w Egipcie. Po klęsce powstania, w drugiej połowie drugiego wieku n.e., wskazać można na jednego zaledwie na całe Fajum (!) mieszkańca, który płaci ustanowiony przez Wespazjana „podatek żydowski” w fajumskim mieście Karanis. Zagłada Żydów jest niewątpliwym wstrząsem demograficznym dla Fajum. Nie odbiła się ona jednak na organizacji administracyjnej nomu.

Takie to refleksje przychodzą na myśl czytelnikowi, która na kanwie zrekonstruowanej przez Tomasza Derdę organizacji terytorialnej próbuje uplasować poważniejsze fakty historyczne z objętej omawianą książką epoki. Potwierdzają one trafny wybór samodzielnego tematu, pozwalając dostrzec obfitość perspektyw badawczych, jakie otwiera ta praca. Niewątpliwie będzie ona nie tylko źródłem cennych informacji na temat nie dla wszystkich dostępnej i łatwej do opanowania materii, ale także bodźcem i wzorem do dalszych studiów w zainaugurowanym przez Tomasza Derdę kierunku badań.

JÓZEF MÉLÈZE MODRZEJEWSKI (Paryż)

Antoni Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007, ss. 239.

Nadmierne przeakcentowanie pozytywizmu prawniczego, rozumianego jako nurt prawnofilozoficzny oraz metoda badań prawniczych, występująca tak we współczesnych naukach prawnych, jak i w praktyce prawniczej, sprawiają, że badania naukowe nad innymi systemami prawnymi, w tym i historycznymi, są niedoceniane. Stąd książka, napisana przez ks. prof. dr. hab. Antoniego Dębińskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pt. *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2007, rodzi nadzieję na szersze widzenie norm prawnych, respektowanych przez społeczeństwo i stosowanych w praktyce. Są jeszcze prawnicy, którzy zajmują się badaniami międzysystemowymi, nawet z pominięciem pozytywistycznego systemu prawa, oraz którzy przygotowują młodą kadrę do prowadzenia podobnych badań naukowych.

Temat książki został sformułowany poprawnie. Autor, pisząc w tytule o „Kościele” miał na myśli przede wszystkim jego system prawa kanonicznego. Zaś głównym celem opracowa-

⁴ Zob. J. Méléze Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem, od Ramzesa II do Hadriana* (tłum. z francuskiego Joanny Olkiewicz), The Enigma Press, Kraków 2000 (*Biblioteka zwójów: Tło Nowego Testamentu*, t. 3). Chronologię (wątpliwą), która skracza czas rewolty na okres od wiosny 116 do lata 117, proponuje Miriam Pucci Ben Zeev, *Diaspora Judaism in Turmoil, 116/117 CE. Ancient Sources and Modern Insights*, Peeters, Leuven 2005 (*Interdisciplinary Studies in Ancient Culture and Religion* 6).

nia było wykazanie wzajemnego przenikania się obu systemów prawnych na przestrzeni wieków, zwłaszcza od czasów Konstantyna Wielkiego aż do współczesności. Autor słusznie podzielił opracowanie na trzy rozdziały. Pierwszy obejmuje okres wzajemnego przenikania się prawa rzymskiego i prawa kanonicznego czy raczej teologii kanonistycznej pierwszych wieków chrześcijaństwa. Drugi rozdział dotyczy istnienia prawa rzymskiego w prawie kanonicznym wieków średnich. Ostatni rozdział to okres dwóch kodyfikacji prawa kanonicznego i jego powolnego rozstawiania się z prawem rzymskim.

Lektura książki A. Dębińskiego rodzi pytanie o charakter tego opracowania. Niewątpliwie monografia ta może być wykorzystywana w procesie dydaktycznym do takich przedmiotów jak recepcja prawa rzymskiego czy też historia prawa kanonicznego. Ponadto, może być on wykorzystywany przez historyków prawa, ze względu na wielkie bogactwo źródeł, do których Autor się odwołuje. Interdyscyplinarny charakter pracy przesądza jednak o tym, że mamy do czynienia z dobrym, naukowym opracowaniem oddziaływania na siebie dwóch systemów prawnych w perspektywie ponadczasowej. I chociaż kwestie omawiane przez Autora nie są obce w literaturze, to sposób ich przedstawienia oraz siła argumentacji wskazują na ich oryginalność i wyjątkowość. Te właśnie cechy pracy sprawiają, że opracowanie to może być wykorzystywane również przez nieprofesjonalistów, w tym dziennikarzy i polityków, chcących zgłębić swoją wiedzę na tematy współcześnie ważne i ciągle dyskutowane, jak np. zasady dobra i słuszności (s. 21), podstawy kultury europejskiej – *christianitas* i *Romanitas* (s. 28), powstawanie prawa kanonicznego (s. 39), instytucji obrońcy uciśnionych (s. 51), tworzenie w Europie uniwersytetów – *universitas* (s. 67), konflikt władzy świeckiej i kościelnej – *imperium* i *sacerdotium* (s. 68), metoda scholastyczna stosowana w badaniach naukowych w średniowieczu (s. 76), interpretacja prawa kanonicznego (s. 86 i n.), kształt studiów prawniczych w średniowieczu (s. 96), kodeksy prawa kanonicznego.

W pierwszym rozdziale Autor ukazuje kwestię powolnego odchodzenia od pierwotnego stanowiska głównych teologów chrześcijaństwa, w szczególności św. Pawła, o rozdziale porządku prawnego Kościoła od prawa rzymskiego. Istniejący aż do panowania Konstantyna Wielkiego dualizm prawa, w rzeczywistości był uzasadniony koniecznością wewnętrznej integracji wspólnoty chrześcijańskiej i potrzebą ugruntowania nowego systemu wartości ewangelicznych. Dualizm prawa, a więc bardzo wyraźne oddzielenie teologii kanonistycznej od prawa rzymskiego, co uwidacznia się jeszcze w pismach św. Augustyna, zwłaszcza w jego najśłynniejszym dziele *De civitate Dei*, powoli zanikał w dobie tolerancji religijnej po wydaniu tzw. Edyktu Mediolańskiego. Po 380 roku, kiedy to na podstawie edyktu Teodozjusza II, religia chrześcijańska stała się religią państwową, nastąpiło największe zbliżenie się nauki Kościoła do prawa rzymskiego. Jednak, jak słusznie podkreśla sam Autor (s. 61), oba porządki prawne nie złążyły się ze sobą, a Kościół nie uznał prawa rzymskiego za część prawa kanonicznego. Nie sposób jednak nie zauważyć, co zresztą sam Autor wielokrotnie podkreśla, tych elementów, które Kościół przejął z prawa rzymskiego. Przede wszystkim na uwagę zasługuje przejęcie sposobu myślenia o prawie jako o systemie norm prawnych ujętych w przepisy prawne, które w Kościele nazywano kanonami. Na wzór rzymskich zbiorów prawa tworzone zbiory kanonów. Autor wskazuje również na wiele instytucji ustrojowych przejętych przez Kościół z prawa rzymskiego, jak chociażby *defensor ecclesiae*, który był odpowiednikiem istniejącej wówczas instytucji *defensor civitatis*. Polemiczna jednak wydaje się teza Autora o uznaniu przez ludy germańskie wyższości kultury rzymskiej (s. 48). Raczej należy przyjąć, że wodzowie tych plemion respektowali zasadę personalności obowiązywania prawa, a zatem zbiory prawa rzymskiego służyły wyłącznie dawnym obywatelom Imperium Rzymskiego, zaś ludy germańskie posługiwały się prawem własnym.

W drugim rozdziale Autor ukazuje wzajemne oddziaływanie na siebie prawa kanonicznego i rzymskiego. Oba systemy prawne zachowały swoją autonomię, pomimo daleko idącego zbliżenia się ich w dobie poklasycznej prawa rzymskiego. Od średniowiecza można mówić

dopiero o istnieniu prawa kanonicznego – *ius canonicum* – jako jednolitego systemu prawnego. Wyrazem czego było istnienie na uniwersytecie w Bolonii katedry prawa rzymskiego obok katedry prawa kanonicznego. Stąd wykładowcy nazywani byli profesorami „obojsza praw” (s. 66). Autonomia obu systemów prawnych uwidoczniła się również w tworzeniu nowych zbiorów prawa kanonicznego, w tym tego najważniejszego, stworzonego przez Gracjana *Concordia discordantium canonum*, zwanego potocznie jako Dekret Gracjana. To właśnie w tych zbiorach prawa kanonicznego znajdowały się liczne maksymy pochodzące z prawa rzymskiego. Przenikanie prawa rzymskiego do systemu prawa kanonicznego uwidaczniało się również w stosowaniu rzymskich zasad interpretacji prawa czy rzymskiej terminologii prawniczej. Ponadto, moc wiążącą zachowały te przepisy prawa cywilnego, które nie były sprzeczne z prawem kanonicznym lub nauczaniem Kościoła (s. 87). Autor, w dalszej części tego rozdziału, podaje przykłady odnoszenia się do prawa rzymskiego w rozstrzygnięciach sporów cywilnych, które w drodze apelacji doszły do papieży. Pomimo ścisłego związku prawa rzymskiego i kanonicznego w średniowieczu, papież Aleksander III wprowadził zakaz studiowania prawa rzymskiego przez duchownych, ci bowiem winni być znawcami prawa kanonicznego, teologii oraz być komentatorami Dekretu Gracjana. Ten sam zakaz obejmował również nauki medyczne. Ten zakaz należy widzieć w optyce powolnego wprowadzania przez papieży zakazu pełnienia przez osoby duchowne świeckich funkcji (s. 100).

W trzecim rozdziale Autor zajmuje się ukazaniem wpływów prawa rzymskiego na dwie kodyfikacje prawa kanonicznego dwudziestego wieku. Pierwsza z nich pochodziła z 1917 roku i była wytworem wszechpanującego wówczas ducha kodyfikacji prawa. Kościół katolicki, uważający siebie za społeczność doskonałą – *societas perfecta*, a więc taką samą jak każde państwo świeckie, dążył do stworzenia własnego systemu prawnego ujętego w kodeksie. Ujurdycznienie prawa kanonicznego spowodowało odrzucenie prawa rzymskiego jako prawa subsydiarnego wobec prawa kanonicznego (s. 116), co wcześniej dokonano w kodyfikacjach świeckich, zwłaszcza w BGB. Nie oznaczało to jednak całkowitego zerwania z prawem rzymskim, bowiem w normach prawa kanonicznego z 1917 roku nadal stosowana była terminologia wypracowana w prawie rzymskim, a wiele instytucji, zwłaszcza z prawa małżeńskiego, wzorowano na prawie rzymskim. Ten sam trend w prawie kanonicznym został zachowany w obecnie obowiązującym Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku, zwanym Kodeksem Jana Pawła II. Wprawdzie kształt prawa kanonicznego nie jest już wzorowany na systemach prawa świeckiego, lecz na teologii sformułowanej podczas Soboru Watykańskiego II, to jednak prawo rzymskie znajduje swoje obicie zasadniczo w warstwie leksykalnej Kodeksu. Autor wskazuje również na niektóre instytucje Kodeksu Jana Pawła II, które swoimi korzeniami sięgają prawa rzymskiego.

Praca została oparta na licznych źródłach prawa rzymskiego, kanonicznego i pismach Ojców Kościoła. Jest to efektem bardzo gruntownego wykształcenia Autora, który nie tylko zgłębiał prawo rzymskie, ale również kanoniczne i patrystykę. Wśród współczesnych romanistów niewielu dysponuje tak szeroką wiedzą. Na szczególne uznanie zasługują zamieszczone w końcowej części pracy *Appendices*, w których znajdują się kanoniczne *regule iuris*, w dużej mierze wzorowane na tych znajdujących się w *Digestach* Justyniana. Imponująca jest również literatura polska i obcojęzyczna. Z autorów polskojęzycznych warto byłoby dodać jeszcze pozycję autorstwa R. Sobańskiego, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, w której to na ss. 15-53 ten niewątpliwie największy i najszerzej znany polski kanonista opisuje przemiany zachodzące w doktrynie prawa kanonicznego od początku chrześcijaństwa aż do Soboru Watykańskiego II. Autor, zapewne z powodu analizy dużej liczby źródeł oraz powoływania się na równie liczną literaturę, błędnie podał tytuł książki H. Kupiszewskiego (s. 21, przyp. 26), gdzie winno być: *Prawo rzymskie a współczesność*. A przy okazji omawiania *rationes decidendi* warto byłoby powołać się na najszersze opracowanie w tym temacie F. Horak, *Rationes decidendi. Entscheidungsgründungen bei den älteren römischen Juristen bis Labo*, Aalen 1969.

Pracę należy ocenić bardzo dobrze, przypomina światu prawniczemu o istnieniu nie tylko prawa rzymskiego, ale również prawa kanonicznego, fundamentów współczesnej kultury prawnej. Ukazanie perspektywy czasowej rozwoju systemów prawnych w Europie, alternatywnych do wyłącznie pozytywistycznego widzenia prawa, pozwala na utrzymanie, a może nawet na poszerzenie dotychczasowych badań romanistycznych w Polsce. Ponadto, terminologia stosowana w pracy oraz jej układ sprawiają, że książkę autorstwa A. Dębińskiego czyta się z dużym zaciekawieniem.

BRONISŁAW SITEK (Olsztyn)

Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu [red. Tomasz Jurek, Izabela Skierska], Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Poznań 2007, ss. 284.

Profesor Antoni Gąsiorowski, związany przez długie lata najpierw z Instytutem Słowianoznawstwa, a potem (od 1984 r.) z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk, należy do grona najwybitniejszych polskich mediewistów. Nie czas i miejsce tu na omawianie jego dorobku, który nie jest przecież zamknięty i stale narasta¹. Poprzestanę więc tylko na wskazaniu najważniejszych prac i dokonań. Antoni Gąsiorowski jest przede wszystkim historykiem Wielkopolski, swej małej ojczyzny, ale nie stroni też od ujęć syntetycznych w skali ogólnokrajowej, a ostatnio najżywiej chyba interesuje się Uniwersytetem Krakowskim. Zaczynał kiedyś na seminarium Kazimierza Tymienieckiego od typowej monografii z dziejów osadniczych, potem zaś wkroczył w dzieje ustrojowe i społeczne późnego średniowiecza, otwierając nowe per-

¹ Bibliografię prac Antoniego Gąsiorowskiego do 1997 r. zebrała I. Skierska w: *Homines et Societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997. Z późniejszych prac A. Gąsiorowskiego należy wspomnieć przede wszystkim: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. XI, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska, Poznań 1999; *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gąsiorowski, przy współudziale T. Jurka, I. Skierskiej, W. Swobody, Kraków 2000; *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004, t. I-II; *Metrica capituli Wladislawiensis antiquissima (1435-1518)*, Kórnik 2001, CD-ROM; *Nad najstarszą metryką najstarszego polskiego uniwersytetu. Album studiosorum Universitatis Cracoviensis 1400-1508*, „Roczniki Historyczne” 66, 2000, s. 135-156; *Kanonicy włocławscy w najstarszej metryce kapitulnej (1435-1500)*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej*, Toruń 2000, *Bylina i inni. Dziekani Wydziału Sztuk krakowskiego uniwersytetu w XV wieku*, w: *Ludzie – Kościół – Wierzenia*, Warszawa 2001, s. 523-537; *Święcenia w diecezji kujawskiej na przełomie XV i XVI wieku*, „Roczniki Historyczne” 67, 2001, s. 79-105; *Prokuratorzy gnieźnieńskiej kapituły katedralnej w XV wieku*, w: *Droga historii*, Lublin 2001, s. 451-460; *Die Graduierten der Krakauer Universität im 15. Jh. im Lichte des Liber promotionum Facultatis Artium in Universitate Cracoviensis*, w: *The Development of Literate Mentalities in East Central Europe. Utrecht Studies in Medieval Literacy*, Turnhout 2004, s. 247-265; *Pierwsi studenci odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego (1400/1401)*, „Roczniki Historyczne” 71, 2005, s. 63-98; *Szamotulscy studenci na krakowskim uniwersytecie w XV i XVI wieku*, w: *Szamotuły. Karty z dziejów miasta*, red. A. Gąsiorowski, Szamotuły 2006, s. 65-97.